

Anna Siewierska-Chmaj

BREXIT z Polonią w tle. Antypolskie nastroje w Wielkiej Brytanii w świetle psychologicznych teorii relacji międzygrupowych

SŁOWA KLUCZOWE:

Brexit, relacje międzygrupowe, konflikt, dehumanizacja, mowa nienawiści

VARIA

Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszego artykułu jest przybliżenie podstawowych teorii relacji międzygrupowych na przykładzie antypolskich nastrojów w Wielkiej Brytanii po referendum w sprawie Brexitu oraz wskazanie na ich uniwersalną użyteczność do analizowania i prognozowania eskalacji konfliktów międzygrupowych o podłożu etnicznym i rasowym.

Zaskakującym, dla wielu obserwatorów, efektem kampanii politycznej nawołującej do wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej okazało się wzmocnienie negatywnych stereotypów brytyjskiej Polonii, a w konsekwencji także lawinowo rosnąca ilość ksenofobicznych incydentów, o których niemal codziennie donoszą media na Wyspach. Na frontowej ścianie budynku Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie nieznani sprawcy napisali wulgarne hasła, w których wzywali Polaków do opuszczenia Wielkiej Brytanii – informuje „The Guardian”¹. W hrabstwie Cambridge rozpowszechniane są ulotki o antypolskiej treści – donosi „The Sun” – publikując jednocześnie zdjęcia zalaminowanych kartek

¹ K. Lyons, *Racist incidents feared to be linked to Brexit result*, „The Guardian” 26.06.2016. <https://www.theguardian.com/politics/2016/jun/26/racist-incidents-feared-to-be-linked-to-brexit-result-reported-in-england-and-wales> (21.10.2016).

z angielskim napisem „Leave the EU – No more Polish vermin” i polskim „Wrócić do domu polskiego szumowiny”². Co znaczące, oba incydenty miały miejsce zaraz po ogłoszeniu wyników referendum w sprawie Brexitu, w którym 51,9 procent wyborców opowiedziało się za opuszczeniem Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię, a 48,1 procent za pozostaniem w niej. Biorąc pod uwagę fakt, że frekwencja w referendum wyniosła 72,2 procent jest to wynik, z którym należy się liczyć.

U podstaw tego typu zachowań może leżeć błędne przekonanie, że po wygranej przez przeciwników integracji referendum, obywatele UE będą musieli natychmiast opuścić Wielką Brytanię. Polityczni zwolennicy Brexitu nie wahali się rozpalic ksenofobicznych nastrojów, aby zyskać głosy sfrustrowanych migracyjną presją Brytyjczyków. Wydaje się jednak, że mocno w tej grze przelicytowali. Ewentualność Brexitu była skutecznym argumentem w negocjacjach z Brukselą, jednak tylko do momentu, gdy nie stał się faktem. Efekt uboczny związany z radykalizacją nastrojów społecznych pozostanie trwalszy niż obietnice złożone w czasie kampanii, i z pewnością – dużo groźniejszy w wielokulturowym społeczeństwie Wielkiej Brytanii. Psychologia stosunków międzygrupowych nie pozostawia wątpliwości – rozpalenie ksenofobicznych namiętności jest zdecydowanie prostsze niż ich ugaszenie.

Wybrane mechanizmy psychologiczne

Porównanie Polaków do robactwa (ang. *vermin*), które pojawiło się na ulotkach rozpowszechnianych w hrabstwie Cambridge, jest charakterystyczne dla mechanizmu **dehumanizacji** „obcych”, o czym pisał już Henri Tajfel w 1981 roku³. Ten sam motyw w swojej antysemickiej propagandzie stosowali niemieccy faszyci, porównując Żydów do insektów, które należy wytępić. Dehumanizacja jest najczęściej pierwszym etapem całego łańcucha uruchamianych stopniowo psychologicznych mechanizmów mających przekonać daną grupę, że „kategoria człowieczeństwa jest zarezerwowana dla „swoich””, co z kolei prowadzi do jej zubożenia na

² Ch. Moore, „No more Polish vermin”: Police investigating after laminated cards reading ‘leave the EU go home scum’ are posted through front doors, „The Sun” 25.06.2016. <http://www.dailymail.co.uk/news/article-3659842/No-Polish-vermin-Police-investigating-laminated-cards-reading-leave-EU-home-scum-posted-doors.html> (21.10.2016). Pisownia oryginalna.

³ H. Tajfel, *Human Groups and Social Categories: Studies in Social Psychology*, Cambridge University Press 1981, s. 52–53.

los „obcych” i powoduje spadek empatii i wrażliwości na cierpienie⁴. Wracając do wydarzeń na Wyspach Brytyjskich – dwa miesiące po ulotkach, w których zdepersonalizowano Polaków nazywając ich robactwem, grupa piętnastolatków z Essex zaatakowała Polaka, słysząc, jak rozmawia przez telefon w języku polskim⁵. Od tego czasu nie ma tygodnia, aby brytyjskie media nie informowały o tzw. zbrodniach nienawiści (ang. *hate crimes*) wymierzonych w przedstawicieli Polonii.

W niezwykle interesujących badaniach polskich stwierdzono, że tendencja do dehumanizacji „obcych” jest skorelowana z myśleniem spiskowym. Zwolennicy teorii spiskowej wydają się bardziej skłonni do stosowania dehumanizacji jako strategii usprawiedliwiania okrutnych działań członków grupy własnej wobec „obcych” – twierdzi Mirosław Kofta i dodaje, że „skłonność do infrahumanizowania „obcych” jest głęboko zakorzenioną tendencją w relacjach międzyludzkich a „sam fakt, że ktoś należy do innej grupy niż my, sprzyja spostrzeganiu jego życia wewnętrznego jako uboższego i bardziej prymitywnego, „zwierzęcego””⁶. Dehumanizacja nie musi być bezpośrednim działaniem, na przykład poprzez nazwanie jakiejś grupy nazwą odzwierzęcą, ale częściej jest bardziej podstępna i jedynie pośrednio wskazuje na jakieś „niższe instynkty” grupy mniejszościowej. W Wielkiej Brytanii z tego rodzaju przekazów zasłynął dziennik „Daily Mail”, w którym regularnie ukazywały się artykuły pokazujące imigrantów z Europy Wschodniej, szczególnie Polaków, jako dzikich, nieokrzesanych, niecywilizowanych etc. W jednym z artykułów sugerowano nawet, że masowe zniknięcie łabędzi z Grand Union Canal jest dziełem „rzecznych bandytów” – Polaków i Litwinów, którzy, uzbrojeni w noże, polują na te „majestatyczne ptaki”, aby je później skonsumować. Artykuł opatrzono zdjęciem znaku z zakazem spożywania łabędzi⁷. Świadomie lub nie, autor artykułu odwołał się do jednego z ważnych elementów procesu dehumanizacji, związanego z łamaniem

⁴ J.-P. Leyens, M.P. Paladino, A. Rodríguez-Perez, R. Gaunt i in., *The Emotional Side of Prejudice: The Attribution of Secondary Emotions to Ingroups and Outgroups*, „Personality and Social Psychology Review” 2000, No. 4 (2), s. 195.

⁵ B. Quinn, *Six teenage boys arrested over death of Polish man in Essex*, „The Guardian” 30.08.2016, <https://www.theguardian.com/uk-news/2016/aug/30/five-teenage-boys-arrested-after-man-dies-following-attack-in-essex> (21.10.2016).

⁶ M. Kofta, *Uprzedzenia wobec obcych – od antypatii do dehumanizacji*, [w:] J. Koziński (red.), *Nowe idee w psychologii*, Gdańsk 2009, s. 290–291.

⁷ M. Hickley, *Sorry, poached swan's off: Calls for clampdown on river bandits from eastern Europe*, „Daily Mail”, 7.08.2007, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-473578/Sorry-poached-swans-Calls-clampdown-river-bandits-eastern-Europe.html>. (3.02.2017).

tabu spożywania określonych pokarmów. Richard I. Stein i Carol Nemeroff twierdzą, że jedzenie zawsze ma moralny podtekst, a na podstawie tego, co jedzą inni, ludzie niezwykle często oceniają nie tylko ich zdrowie, czy kulturę, ale także wnioskują o wyznawanych wartościach. Osoby spożywające niewłaściwe, według jakiejś grupy, pokarmy są zatem postrzegane nie tylko jako niekulturalne, czy źle wychowane, ale także jako niemoralne lub nawet mniej ludzkie⁸. Absurdalne skądinąd posądzenie Polaków o jedzenie łabędzi wywołało w Wielkiej Brytanii prawdziwą burzę, zwłaszcza w Internecie, zmuszając mieszkających tam Polaków do obalania kolejnego negatywnego i mocno dehumanizującego stereotypu⁹.

Jeden z istotniejszych czynników nasilających procesy infrahumanizacji wiąże się z sytuacjami zagrożenia pozytywnego obrazu grupy własnej i, wywołanej tym poczuciem, potrzeby psychologicznej obrony autowizerunku. Dzieje się to nawet kosztem oczerniania grupy obcej i przypisywania jej nieistniejących lub wyolbrzymionych cech¹⁰. Spojrzenie z perspektywy psychoewolucyjnej pozwala dostrzec, że prawdopodobnie najważniejszą funkcją dehumanizowania „obcych” jest ich moralne wykluczenie i spadek empatii, co z kolei umożliwia szybkie przejście do agresji i ewentualnej eksterminacji grupowego wroga¹¹.

Nie mniej istotny wydaje się mechanizm **utajonej aktywacji afektu**, związany z uprzedzeniami wobec określonych grup, w tym przypadku wobec imigrantów mieszkających w Wielkiej Brytanii. Według Faye Crosby, Stephanie Bromley i Leonarda Saxe, którzy analizowali zachowania o podłożu rasistowskim w Wielkiej Brytanii, ludzie zdecydowanie częściej korzystają ze stereotypów i uprzedzeń, niż byliby gotowi to przyznać, co związane jest z autoprezentacją i tendencją do ukazywania samego siebie w jak najlepszym świetle¹². Jak słusznie zauważają Donald A. Saucier, Carol T. Miller i Nicole Doucet „uprzedzenia rasowe we współczesnym społeczeństwie są bardziej subtelne i należy dokonać rozróżnienia pomiędzy staroświecką jawną bigoterią a bardziej

⁸ R.I. Stein, C.I. Nemeroff, *Moral Overtones of Food: Judgments of Others Based on What They Eat*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 1995, no. 21, s. 480–490.

⁹ <https://polandian.wordpress.com/2008/03/05/myth-34-polish-people-eat-swans/> (10.02.2017).

¹⁰ E. Castano, R. Giner-Sorolla, *Not quite human: Infrahumanization in response to collective responsibility for intergroup killing*, „Journal of Personality and Social Psychology” 2006, Vol. 90 (5), s. 804–818.

¹¹ Tamże, s. 292.

¹² F. Crosby, S. Bromley, L. Saxe, *Recent unobtrusive studies of Black and White discrimination and prejudice: A literature review*, „Psychological Bulletin” 1980, Vol. 87 (3).

ukrytymi formami rasizmu”¹³. Choć prowadzone przez nich badania koncentrowały się na kwestiach rasowych, to wnioski można rozciągnąć na uprzedzenia w ogóle. Wydaje się także, że czym silniejsze są normy społeczne przeciwne posługiwaniu się negatywnymi uogólnieniami wobec grup postrzeganych jako inne, tym bardziej utajone i trudne do zbadania stają się wszelkiego rodzaju uprzedzenia. Gordon B. Moskowitz twierdzi, że nawet jeśli nieujawnianie negatywnych opinii o grupach stereotypizowanych jest częściowo związane z potrzebą dopasowania się do norm społecznych, nie zmienia to faktu, że „ludzie naprawdę posiadają inne, bardziej nowoczesne poglądy, które sprzeciwiają się uprzedzeniom – poglądy, które starają się podtrzymywać (z różnym sukcesem) zarówno na gruncie publicznym, jak i prywatnym”¹⁴. Zauważa jednak równocześnie, że negatywne uczucia wobec takiej grupy mogą przetrwać w formie latentnej, czyli nawet pomimo świadomego odrzucenia uprzedzeń i w określonym momencie, mogą zostać automatycznie aktywowane¹⁵.

Uzasadnione jest podejrzenie, że silne uprzedzenia w stosunku do Polaków były wcześniej obecne w świadomości (podświadomości) wielu Brytyjczyków, a wroga dla imigrantów kampania nawołująca do Brexitu jedynie uaktywniła istniejące uczucia, wcześniej głęboko ukryte pod cienką powłoką poprawności politycznej. Anna Cegięła celnie zauważa, że, choć „założonym i niewątpliwie szlachetnym celem stawianym poprawności politycznej była walka z uprzedzeniami społecznymi”, to obserwacja rzeczywistych działań antydyskryminacyjnych może nasuwać przypuszczenie, że poprawność polityczna jest jedynie działaniem zastępczym, a jej manifestowanie zastępuje pracę nad rozwiązaniem wielu problemów, które niesie wielokulturowość¹⁶. Kluczowe określenie w cytowanym fragmencie to *działanie zastępcze*, które generalnie dość dobrze koresponduje z problematyką nie tylko politycznej poprawności, ale także ideologii wielokulturowości przyjętej w Europie Zachodniej.

Działania zastępcze niezwykle rzadko rozwiązują jakiegokolwiek realne problemy, częściej natomiast służą ich maskowaniu, a w konsekwencji

¹³ D.A. Saucier, C.T. Miller, N. Doucet, *Differences in Helping Whites and Blacks: A Meta-Analysis*, „Personality and Social Psychology Review” 2005, Vol. 9, No. 1, s. 3.

¹⁴ G.B. Moskowitz, *Zrozumieć siebie i innych. Psychologia poznania społecznego*, tłum. A. Sawicka-Chrapkiewicz, J. Suchecki, Gdańsk 2009, s. 568.

¹⁵ Tamże, s. 576.

¹⁶ A. Cegięła, *Słowa niebezpieczne i niepożądane w przestrzeni społecznej. Etyka słowa a poprawność polityczna*, „Obserwatorium Etyki Słowa”, 26 stycznia 2015, <http://oes.uw.edu.pl/2015/01/26/slowa-niebezpieczne-i-niepozadane-w-przestrzeni-spoecznej-etyka-slowa-a-poprawnosc-polityczna/>. (16.11.2016).

prowadzą także do ich eskalacji. Wzrost nastrojów ksenofobicznych i radykalizacja poglądów politycznych, które obserwujemy obecnie nie tylko w Europie, ale także w Stanach Zjednoczonych można chyba tłumaczyć również reakcją na coraz ciaśniejszy gorset politycznej poprawności, krępujący na co dzień postawy i zachowania ludzi niezadowolonych z otaczającej ich rzeczywistości. O tym, że tłumienie myśli jest nieskuteczne pisał m.in. Daniel M. Wegner w tekście z 1994 roku *Ironic Process of Mental Control*, dowodząc, że paradoksalnym efektem tłumienia jest zwiększenie dostępności myśli, którą próbujemy kontrolować¹⁷. Co więcej, **teoria paradoksalnego procesu kontroli psychicznej** wskazuje, że już sama próba kontrolowania własnych uprzedzeń może zainicjować automatyczny proces promujący to uprzedzenie¹⁸. Specyfika komunikacji narzucona przez ideologię poprawności politycznej znakomicie obrazuje teorię Wegnera i jednocześnie wyjaśnia powierzchowność zmian postulowanych przez jej zwolenników. Należy tu jednak uczynić zastrzeżenie, że całkowite zrezygnowanie z kontroli wypowiedzi i jakiegokolwiek penalizacji tzw. mowy nienawiści (ang. *hate speech*), a co za tym idzie, dopuszczenie wszelkich form agresji słownej, prowadzi do eskalacji przemocy, która rzadko kończy się jedynie na aktach werbalnych.

Wolność wypowiedzi nie może być rozumiana jako wolność do szerzenia nienawiści, co jest podkreślone w orzecznictwie państw należących do Unii Europejskiej. Także w Wielkiej Brytanii kilka ustaw penalizuje mowę nienawiści skierowaną do osób ze względu na ich niepełnosprawność, pochodzenie etniczne, narodowość, rasę, religię, orientację seksualną, czy kolor skóry. Kary za mowę nienawiści obejmują nie tylko wysokie grzywny, ale w przypadku podżegania do przemocy, także pozbawienie wolności¹⁹. W praktyce jednak, tak w Wielkiej Brytanii, jak i innych krajach demokratycznych, możliwości kontrolowania mowy nienawiści ograniczają się do wypowiedzi osób publicznych, natomiast są w dużym stopniu nieskuteczne w przypadku anonimowych wypowiedzi na internetowych forach dyskusyjnych. Mamy zatem coraz częściej do czynienia

¹⁷ D.M. Wegner, *Ironic Process of Mental Control*, "Psychological Review" 1994, 101 (1), s. 34.

¹⁸ Tamże, s. 47. W kolejnych badaniach Wegner ze współpracownikami udowodnili, że czym większe obciążenie poznawcze (świadoma próba niepodjęcia działania), tym silniejszy efekt paradoksalny. Patrz: D.M. Wegner, M. Ansfield, D. Pilloff, *The Putt and the Pendulum: Ironic Effects of the Mental Control of Action*, "Psychological Science" 1998, Vol. 9, No. 3, s. 196–199.

¹⁹ *Criminal Justice Act 2003*, <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2003/44/section/146>. (17.02.2017).

z istnieniem światów równoległych – skrajnie rozumianą poprawnością polityczną w dyskursie publicznym, w mediach tradycyjnych, oraz skrajnie radykalnym językiem wypowiedzi w Internecie²⁰. Kenan Malik, znakomity brytyjski publicysta indyjskiego pochodzenia już w 2012 roku przestrzegał przed przymykaniem oczu na język nienawiści obecny niejako w „drugim obiegu”, ponieważ „nienawiść istnieje nie tylko w wypowiedziach, ale ma także fizyczne konsekwencje” i nawet jeśli mówienie czegoś, nie oznacza automatycznie robienie tego, to w „post-ideologicznych, postmodernistycznych czasach, niemodne staje się naleganie na to rozróżnienie”²¹. Jego spostrzeżenia rozwijają teorię paradoksalnego procesu kontroli psychicznej. K. Malik przestrzega jednak także przed drugą skrajnością – aby zarzut używania mowy nienawiści nie stał się argumentem w walce politycznej, zamykającym usta wszystkim, którzy mają inne poglądy, wykluczającym sporą część społeczeństwa z debaty publicznej i czyniącym ich punkt widzenia nielegalnym²².

W kontekście antypolskich nastrojów na Wyspach Brytyjskich warto wspomnieć o **teorii przeniesienia agresji** (ang. *theory of displaced aggression*). Przeniesieniem agresji nazywamy sytuację, gdy agresja wyzwolona przez jedną osobę lub grupę osób jest skierowana przeciwko zupełnie innej osobie (grupie), często przypadkowej lub po prostu słabszej. Np. pracownik źle potraktowany przez swojego szefa, odreagowuje stresującą sytuację po przyjsciu do domu, wyzwoloną w pracy agresję kierując na członków rodziny, którzy stają się niejako celem zastępczym. Ludzie przenoszą agresję z dwóch głównych powodów. Po pierwsze, gdy cel bezpośredni, będący źródłem agresji, jest niedostępny (na przykład prowokator jest już nieobecny) lub gdy źródłem jest podmiot niematerialny (na przykład wysoka temperatura). Po drugie, gdy strach przed odwetem lub karą hamuje agresję wymierzoną bezpośrednio w jej prowokatora (na przykład obawa przed utratą pracy)²³. W przypadku zachowań antypol-

²⁰ Adam Liptak w tekście *Hate Speech and Common Sense* przekonuje, że zjawisko tak dużej różnicy obu dyskursów nie występuje w Stanach Zjednoczonych, gdzie wolność słowa, gwarantowana przez amerykańską Konstytucję i słynną Pierwszą Poprawkę, jest rozumiana bardzo szeroko, a mowa nienawiści tylko w szczególnych przypadkach podlega penalizacji. A. Liptak, *Hate Speech and Common Sense*, [w:] M. Herz, P. Molnar (eds.), *The Content and Context of Hate Speech: Rethinking Regulation and Responses*, Cambridge University Press 2012, s. xx.

²¹ Tamże, s. 85.

²² Tamże, s. 90.

²³ B.J. Bushman, L. Rowell Huesmann, *Aggression*, [w:] S.T. Fiske, D.T. Gilbert, G. Lindzey (eds.), *Handbook of Social Psychology, Volume One*, Wiley, Hoboken 2010, s. 834.

skich w Wielkiej Brytanii w mediach polskich wydawanych w Wielkiej Brytanii od początku powtarzało się pytanie, dlaczego akurat dobrze się integrujący Polacy są celem tak częstych ataków²⁴.

Dynamika relacji międzygrupowych wskazuje, że konflikt może dotyczyć przede wszystkim tych grup mniejszościowych, które szczególnie różnią się od grupy większościowej, w przypadku Wielkiej Brytanii np. muzułmanów. I rzeczywiście – stopień krytyki skierowanej na wyznawców islamu obserwowany na brytyjskich forach internetowych jest ogromny, nie znajdując jednak odzwierciedlenia w debacie publicznej i tradycyjnych mediach (poza rzadkimi wyjątkami w prasie brukowej), gdzie islamofobia jest uznawana za formę rasizmu i jako taka powszechnie potępiana. Muzułmanie, w przeciwieństwie do Polaków, zajmują zdecydowanie wyższą pozycję w brytyjskim systemie prawnym, który traktuje ich jak przedstawicieli mniejszości religijnej i jako takich, wyłącza z części zapisów prawnych, którym podlega reszta obywateli. Na mocy słynnego *Arbitration Act* z 1996 roku, w Wielkiej Brytanii działają m.in. *Muslim Arbitration Tribunal* i *Islamic Sharia Council*, uprawnione do orzekania w sprawach cywilnych, bez obowiązku odnoszenia się do brytyjskiego systemu sądowego. Dzięki temu brytyjscy muzułmanie mogą liczyć na dużo korzystniejsze decyzje, niż byłoby to w przypadku rozstrzygnięcia spraw przed sądami cywilnymi a wyroki muzułmańskich „sądów” są szczególnie niekorzystne dla kobiet, nawet w sytuacji, gdy brytyjskie prawo stanowi inaczej²⁵. Tego rodzaju precedens prawny mógłby potencjalnie stanowić zarzewie poważnych konfliktów międzygrupowych, tymczasem w Wielkiej Brytanii nie odnotowano zbyt wielu protestów w tej sprawie, a krytyczne głosy dały się słyszeć przede wszystkim ze strony samych zainteresowanych, zwłaszcza zaś muzułmańskich organizacji kobiecych²⁶. W 2008 roku największy autorytet prawny Anglii i Walii, lord Phillips of Worth Matravers, Prezes Sądu Najwyższego, co zaskakujące, zdecydowanie wspierany przez Rowana Williamsa, arcybiskupa Canterbury, nie tylko poparł tego rodzaju rozwiązanie, ale powiedział nawet, że muzułmanie w Wielkiej Brytanii powinny mieć możliwość korzystania z prawa *szariatu* w kwestiach dotyczących sporów finanso-

²⁴ *Polish media in UK shocked by post-Brexit hate crimes*, <http://www.bbc.com/news/world-europe-36656348>. (3.02.2017).

²⁵ M. Hinckley, *Islamic sharia courts in Britain are now „legally binding”*, „Daily Mail” 15.09.2008, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-1055764/Islamic-sharia-courts-Britain-legally-binding.html> (8.02.2017).

²⁶ P. Patel, *Sharia courts have no place in UK family law. Listen to women who know*, „The Guardian” 10.12.2106.

wych i małżeńskich. W konsekwencji w 2014 roku Brytyjskie Towarzystwo Prawne wydało wskazówki, dzięki którym testament sporządzony zgodnie z wymogami islamu będzie wiążący, nawet jeśli oznacza to dyskryminację kobiet, adoptowanych dzieci i wyznawców innych religii²⁷. I znów obyło się bez większych protestów, a kilka niewielkich artykułów w brytyjskich mediach, poświęconych temu zagadnieniu szybko trafiło na listę „dowodów istnienia islamofobii w Wielkiej Brytanii”²⁸.

Tymczasem, ani antypolskie hasła głoszone przez skrajnie prawicową Brytyjską Partię Narodową (ang. *British National Party*), ani obserwowana w brytyjskich mediach podczas kampanii przedreferendalnej ostra krytyka Polaków pracujących na Wyspach, nie była uznawana za działania o podłożu rasistowskim czy religijnym, co pozwalało na jej ciągłą eskalację. Należy przypuszczać, że o takim właśnie rozłożeniu akcentów zadecydowały dwa różne, lecz niewykluczające się czynniki. Po pierwsze, większość muzułmanów w Wielkiej Brytanii pochodzi z terenów byłego Imperium Brytyjskiego, co sprawia, że nie są postrzegani jako całkiem „obcy”, lecz raczej „inni, ale swoi”. Sentyment Brytyjczyków do imperialnych czasów, jak się zdaje ostatnio przybierający na sile, rozciąga się w pewnej mierze także na te mniejszości etniczne i religijne, które pochodzą z krajów objętych kiedyś granicami Imperium²⁹. Po drugie, nie bez znaczenia wydaje się, opisany wcześniej, mechanizm przeniesienia agresji, który to Polaków uczynił łatwym celem zastępczym, nawet jeśli to inna mniejszość wywołuje większą frustrację społeczną.

Teoria rzeczywistego konfliktu grupowego

Niezależnie od opisanych wcześniej psychologicznych mechanizmów relacji międzygrupowych, które tłumaczą narastanie antypolskich nastrojów w Wielkiej Brytanii, zwłaszcza w okresie przed i po referendum w sprawie Brexitu, nie można pominąć także **teorii rzeczywistego konfliktu grupowego**. Zakłada ona, że wiele konfliktów na tle etnicznym jest skutkiem rywalizowania o władzę i brakujące zasoby, bądź wynika z różnic

²⁷ J. Bingham, *Islamic law is adopted by British legal chiefs*, „The Telegraph” 22.03.2014. <http://www.telegraph.co.uk/news/religion/10716844/Islamic-law-is-adopted-by-British-legal-chiefs.html> (8.02.2017).

²⁸ <http://www.islamophobia-watch.co.uk/> (8.02.2017).

²⁹ C. McCormick, *From post-imperial Britain to post-British imperialism*, „Global Discourse. An Interdisciplinary Journal of Current Affairs and Applied Contemporary Thought”, Vol. 3, Iss. 1, 2013, s. 100–114.

dotyczących wartości, przekonań i norm³⁰. W tym kontekście można rozpatrywać takie, powtarzające się, argumenty, jak wzrost bezrobocia wśród Brytyjczyków (7,7 procent) w stosunku do mieszkających w Wielkiej Brytanii Polaków (tylko 5,5 procent), czy praca za niższą stawkę godzinową³¹. Wydaje się, że obecne problemy Polaków pracujących w Wielkiej Brytanii znajdują uzasadnienie zwłaszcza w ramach **teorii etnicznej rywalizacji**, według której do konfliktu na tle etnicznym dochodzi w szczególności wtedy, gdy „konsekwentnie dotąd utrzymywana przewaga jednej z grup zostaje zachwiana z powodu takich czynników, jak masowa imigracja, rywalizacja o pracę, recesja gospodarcza czy wzrost zamożności dyskryminowanych grup”³². Nie bez znaczenia jest fakt, że, jak podaje brytyjski urząd statystyczny (*Office for National Statistics*), Polska wyprzedziła Indie i znajduje się obecnie na pierwszym miejscu wśród krajów, poza Wielką Brytanią, skąd pochodzą mieszkańcy Wysp³³. Niepokój Brytyjczyków budzi nie tylko kwestia konkurowania o pracę i zasiłki, ale także rosnąca liczba Polaków. Susan Olzak, autorka książki *The Global Dynamics of Racial and Ethnic Mobilization*, wskazuje na możliwość pogłębiania się konfliktów i nasilania aktów przemocy wobec imigrantów w sytuacji, gdy z jednej strony kurczą się zasoby, a z drugiej – mniejszościowa grupa etniczna zaczyna odnosić większe sukcesy, co może się przekładać także na jej większe wpływy, również polityczne³⁴. Taką właśnie modelową sytuację można obecnie obserwować w Wielkiej Brytanii – Polacy są jednym z największych beneficjentów zasiłków rodzinnych³⁵, a jednocześnie są jedną z najliczniej reprezentowanych grup mniejszościowych w londyńskim City – brytyjskim centrum finansowym³⁶. Problemy z tym związane mogą narastać, ponieważ, jak wskazują dane cytowane przez Marka Okól-

³⁰ D.M. Taylor, F.M. Moghaddam, *Theories of Intergroup Relations: International Social Psychological Perspectives*, Greenwood Publishing Group, Westport 1994, s. 35–55.

³¹ *Polish population in the UK soars from 75,000 to more than HALF A MILLION in eight years*, “Daily Mail” 26 May 2011, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-1391151/Polish-population-UK-soars-75-000-HALF-A-MILLION-8-years.html> (16.11.2016).

³² W.G. Stephan, C.W. Stephan, *Wywieranie wpływu przez grupy. Psychologia relacji*, Gdańsk 2000, s. 151.

³³ *Poland overtakes India as country of origin, UK migration statistics show*, BBC News, 25.08.2016, <http://www.bbc.com/news/uk-politics-37183733> (23.11.2016).

³⁴ S. Olzak, *The Global Dynamics of Racial and Ethnic Mobilization*, Stanford University Press 2006, s. 60–61.

³⁵ *UK Child Benefit and non-UK resident EU children*, Raport Migration Watch UK: 1 February, 2013, <https://www.migrationwatchuk.org/briefing-paper/288> (23.11.2016).

³⁶ M. Barnert-Warzecha, *Polacy z City*, „Polish Express” 9.03.2012, <https://www.polishexpress.co.uk/polacy-z-city> (23.11.2016).

skiego i Johna Salta, dwie wyjątkowo liczne grupy polskich imigrantów w Wielkiej Brytanii to osoby z wykształceniem podstawowym, często bez kwalifikacji zawodowych, podejmujące najmniej płatne prace, a co za tym idzie, korzystające nierzadko z różnego rodzaju zasiłków, oraz młode, dobrze wykształcone osoby, z dyplomem studiów wyższych i znajomością języka³⁷. To także tłumaczy, dlaczego z najmniejszym stopniem dyskryminacji spotykają się polscy właściciele firm w Wielkiej Brytanii, czyli osoby samozatrudniające się, a więc niekorzystające z rządowych benefitów i niezmnieszczające zasobów rynku pracy. Takie osoby są także postrzegane jako lepiej integrujące się z lokalną społecznością, w której mieszkają³⁸.

Zakończenie

Psychologiczne mechanizmy relacji międzygrupowych wykorzystane do opisu i próby wytłumaczenia narastających antypolskich nastrojów w Wielkiej Brytanii wydają się na tyle uniwersalne, że mogą posłużyć do analizowania podobnych zjawisk w innych krajach. Rosnąca popularność ugrupowań populistycznych, nie tylko zresztą w Europie, ale generalnie na świecie, może wzmacniać te mechanizmy relacji międzygrupowych, które są odpowiedzialne za wyzwalanie i eskalację konfliktów społecznych. Brak odpowiedzialności za słowa i specyficzna retoryka populistów to mieszanka wybuchowa. Znajomość podstawowych teorii psychologicznych staje się zatem niezbędnym narzędziem politologów pragnących wyjaśniać zachodzące procesy społeczne.

STRESZCZENIE

Przedmiotem niniejszego artykułu jest wykorzystanie podstawowych teorii relacji międzygrupowych na przykładzie antypolskich nastrojów w Wielkiej Brytanii po referendum w sprawie Brexitu oraz wskazanie na ich uniwersalną użyteczność do analizowania eskalacji konfliktów międzygrupowych, szczególnie o podłożu etnicznym i rasowym.

³⁷ M. Okólski, J. Salt, *Polish Emigration To The Uk After 2004; Why Did So Many Come?*, "Migration Research Unit Discussion Paper" 2014, no. 11, s. 22.

³⁸ C. Harris, *Translocal Lives: Polish Migrant, Entrepreneurs in the Cities of the West Midlands, The United Kingdom*, [w:] L. Meier (ed.), *Migrant Professionals in the City. Local Encounters, Identities and Inequalities*, Routledge 2015, s. 205–206.

Anna Siewierska-Chmaj

**BREXIT AND THE POLISH COMMUNITY IN THE UNITED KINGDOM.
ANALYSIS OF ANTY-POLISH SENTIMENTS THROUGH THE PRISM
OF INTERGROUP RELATIONS THEORY**

This article employs selected, basic theories of intergroup relations to examine and interpret the anti-Polish sentiments after the Brexit referendum in the United Kingdom. It argues these theories have a universal utility for analyzing and explaining inter-group conflicts in multiracial and multicultural societies. The value of this article lies in applying a novel combination of theories to study these sentiments; it also critically reflects on the existing literature regarding the intergroup relations.

KEY WORDS: *Brexit, intergroup relationships, conflict, dehumanization, hate speech*

Bibliografia

- E. Castano, R. Giner-Sorolla, *Not quite human: Infrahumanization in response to collective responsibility for intergroup killing*, "Journal of Personality and Social Psychology" 2006, Vol. 90 (5).
- F. Crosby, S. Bromley, L. Saxe, *Recent unobtrusive studies of Black and White discrimination and prejudice: A literature review*, "Psychological Bulletin" 1980, Vol. 87 (3).
- C. Harris, *Translocal Lives: Polish Migrant, Entrepreneurs in the Cities of the West Midlands, The United Kingdom*, [w:] L. Meier (ed.), *Migrant Professionals in the City. Local Encounters, Identities and Inequalities*, Routledge 2015.
- M. Herz, P. Molnar (ed.), *The Content and Context of Hate Speech: Rethinking Regulation and Responses*, Cambridge University Press 2012.
- M. Kofta, *Uprzedzenia wobec obcych – od antypatii do dehumanizacji* [w:] J. Koziński (red.), *Nowe idee w psychologii*, Gdańsk 2009.
- J.-P. Leyens, M.P. Paladino, A. Rodríguez-Perez, R. Gaun i in., *The Emotional Side of Prejudice: The Attribution of Secondary Emotions to Ingroups and Outgroups*, "Personality and Social Psychology Review" 2000, no. 4 (2).
- C. McCormick, *From post-imperial Britain to post-British imperialism*, "Global Discourse. An Interdisciplinary Journal of Current Affairs and Applied Contemporary Thought" 2013, Vol. 3, Iss. 1.

- G.B. Moskowitz, *Zrozumieć siebie i innych. Psychologia poznania społecznego*, tłum. A. Sawicka-Chrapkiewicz, J. Suchecki, Gdańsk 2009.
- M. Okólski, J. Salt, *Polish Emigration To The Uk After 2004; Why Did So Many Come?*, "Migration Research Unit Discussion Paper" 2014, no. 11.
- S. Olzak, *The Global Dynamics of Racial and Ethnic Mobilization*, Stanford University Press 2006.
- D.A. Saucier, C.T. Miller, N. Doucet, *Differences in Helping Whites and Blacks: A Meta-Analysis*, "Personality and Social Psychology Review" 2005, Vol. 9, No. 1.
- R.I. Stein, C.I. Nemeroff, *Moral Overtones of Food: Judgments of Others Based on What They Eat*, "Personality and Social Psychology Bulletin" 1995, no. 21.
- W.G. Stephan, C.W. Stephan, *Wywieranie wpływu przez grupy. Psychologia relacji*, tłum. M. Kacmajor, Gdańsk 2000.
- H. Tajfel, *Human Groups and Social Categories: Studies in Social Psychology*, Cambridge University Press 1981.
- D.M. Taylor, F.M. Moghaddam, *Theories of Intergroup Relations: International Social Psychological Perspectives*, Greenwood Publishing Group, Westport 1994.
- D.M. Wegner, M. Ansfield, D. Pilloff, *The Putt and the Pendulum: Ironic Effects of the Mental Control of Action*, "Psychological Science" 1998, Vol. 9, No. 3.
- D.M. Wegner, *Ironic Process of Mental Control*, "Psychological Review" 1994, 101 (1).